

GAZETA USTROŃSKA

O ODŚNIEŻANIU

ZEBRANIE
OSP NIERODZIM

RAJD
W ŚNIEGU

Nr 9 (652)

4 marca 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

PRAWO JANOSIKA

Rozmowa z Józefem Kurowskim,
przewodniczącym Komisji Budżetu RM

Z jednej strony słyszymy, że Ustroń jest miastem bogatym, z drugiej, że brak pieniędzy. Czy nie jest to tak, że bogatemu zawsze za mało?

Może do ubiegłego roku była to prawda. Dochód przelicza się na mieszkańca. Do ubiegłego roku jeszcze kwalifikowaliśmy się do gmin bogatych. W tym roku już nie, niestety Ministerstwo Finansów klasyfikując gminy przyjęło bazę z roku 2002. Powoduje to, że Ustroń nadal musi płacić subwencję wyrównawczą, a nie musiałby, gdyby przyjęto dochody z 2003 r. Przyjmuje się, że gmina bogata ma dochód na mieszkańca powyżej 2050 zł i te gminy płacą podatek wyrównawczy, ja go nazywam podatkiem Janosika. Zabiera się bogatszym i daje biedniejszym. W tym roku kosztuje nas to 612.000 zł.

Zmieniła się też struktura budżetu w naszym mieście.

Mówiąc o budżecie mamy na myśli taki plan finansowy, który z jednej strony składa się z prognozowanych dochodów, a z drugiej strony zawiera planowane wydatki. Budżet dla mieszkańców jest ważnym dokumentem i narzędziem, za pomocą którego samorząd może działać w sposób celowy i zgodnie z oczekiwaniami. Niestety w porównaniu do roku poprzedniego obecny budżet jest niższy o 10% czyli o trzy miliony złotych. Tych pieniędzy brak i konstrukcja budżetu musiała się zmienić. W ubiegłym roku wydaliśmy sześć milionów na inwestycje i wydatki majątkowe. W tym roku jest to tylko trzy miliony złotych. Aby następował rozwój miasta trzeba przeznaczać od 20% do 30% na inwestycje i wydatki majątkowe. Wtedy rozwój jest prawidłowy. Gdy wydatki te są niższe, jest to właściwie tylko przeżycie jakiegoś okresu.

Gmina ma wydatki stałe, które musi ponosić, gdyż miasto trzeba sprzątać, odśnieżać, utrzymywać szkoły. Jakiego rzędu są to wydatki?

Układając wydatki w budżecie najpierw trzeba policzyć ile nam potrzeba pieniędzy na wydatki bieżące czyli stałe. Zależą one przede wszystkim od struktury miasta. Z wyliczenia wyszło, że stanowią one 84% tegorocznego budżetu. Spłata zaciągniętych kredytów plus odsetki to 6% budżetu i zostaje 10% na wydatki majątkowe i nowe inwestycje.

A nie da się zmniejszyć tych 84% wydatków stałych, czyli po prostu zaoszczędzić?

Ale wtedy komuś trzeba zabrać, z czegoś zrezygnować. Sytuacja zmusza nas do bacznej patrzenia na wydatki stałe – czy są racjonalne, właściwe, czy nie można poczynić oszczędności. Musimy tak postępować, gdy chcemy aby nasze miasto się rozwijało.

Oszczędności zawsze dotyczą kogoś konkretnie.

To bardzo trudny temat, komu odebrać. Ze struktury naszego miasta wynika, że dajemy około sześciuset miejsc pracy. Chcąc ograniczyć wydatki musimy sobie zdawać sprawę z tego, że może to pociągnąć za sobą zwolnienia z pracy.

Są to trudne decyzje. Czy przewodniczenie Komisji Budżetu kosztuje pana sporo nerwów?

(cd na str. 2)



W najbliższy poniedziałek Dzień Kobiet.

Panowie, nie zapomnijmy o stosownych życzeniach.

*My życzymy Paniom wszelkiej pomyślności
i rozwiązania wszelkich problemów finansowych.*

ZWOLNIENI Z OPŁAT

26 lutego odbyła się 17. sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

Naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Ewa Sowa przedstawiła informację o realizacji zadań w 2003 r. Wydział zatrudnia 14 osób w tym 7 konserwatorów, administruje 36 budynkami mieszkalnymi z 368 mieszkaniami, targowiskiem miejskim, cmentarzem komunalnym, polem namiotowym oraz siedmioma kotłowniami zimą. Budżet w 2003 r. wyniósł 950.300 zł, w tym 20.300 na cmentarz komunalny. Budżet wykonano w 95%. W 2003 r. sprzedano 6 lokali mieszkalnych za 48.292 zł. W sumie sprzedano już 105 mieszkań. Funkcjonuje 15 wspólnot mieszkaniowych. W 2003 r. przydzielono 5 mieszkań komunalnych i 5 socjalnych.

W ubiegłym roku w ramach usług remontowych wykonano m.in.: remont kapitalny dachu budynku przy ul. Kościelnej 10 – koszt 57.300 zł, remont dachu na budynku przy ul. Łącznej 58 – koszt 13.054 zł, przyłącze gazowe w budynku przy ul. 3 Maja 68 – koszt 8.246 zł, zamontowano osadnik z przyłączem kanalizacyjnym, studzienkę kanalizacyjną, położono rury PCV w budynku przy ul. 3 Maja 68 – koszt 6.943 zł, nowe przyłącze kanalizacyjne do budynku przy ul. Konopnickiej 20 – koszt 13.558 zł, ocieplenie dwóch ścian narożnych o powierzchni 228 m² w budynku przy ul. Chabrów 3 – koszt 21.220 zł, ocieplenie 314 m² ścian w budynku przy ul. Chabrów 14, rozbiórkę budynku gospodarczego przy ul. Konopnickiej 38 – koszt 7.276 zł, wymianę 47 okien w budynkach mieszkalnych – koszt 47.458 zł, wymianę

(cd na str. 4)

PRAWO JANOSIKA

(dok. ze str. 1)

Nerwy w pracy nie pomagają, trzeba nimi umiejętnie gospodarować. Obecna kadencja jest trzecią moją kadencją. Tak się złożyło, że w poprzednich też byłem członkiem Komisji Budżetowej i trochę doświadczenia zdobyłem. Pracując nad budżetem nie wolno niczego zlekceważyć. Jest to najważniejsza uchwała rady w ciągu roku. Trzeba pracować rozważnie. W naszym Urzędzie Miasta zostają przygotowane czytelne i przejrzyste materiały. Budżet musi być wykonany z odpowiednią szczegółowością i dołączonymi objaśnieniami, musi być także zapewniona zasada jawności. W posiedzeniach komisji uczestniczy skarbnik miasta, która odpowiada na pytania, rozwiewa wątpliwości. Materiały otrzymujemy odpowiednio wcześniej, tak że można się wczytać, wszystko policzyć. Radni na posiedzeniu komisji mają już pewną wiedzę. To ułatwia pracę. Ambicją każdego radnego jest, aby miasto mogło nadal się rozwijać, by mieszkańcy widzieli naszą pracę i czuli się bezpiecznie. Chcielibyśmy, aby również goście przyjeżdżający do Ustronia widzieli dobrze zagospodarowane miasto.

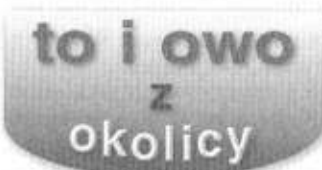
Gminy obawiają się przekazania w ich kompetencje pomocy społecznej. Obawa dotyczy tego, że w ślad za przekazaniem kompetencji nie pójdą odpowiednie środki.

Co roku dostajemy inne wytyczne do kształtowania budżetu, jakie zastosować wysokości podatków. Wszystko sprowadza się do tego, że państwo chce oszczędzać kosztem samorządów. Co roku subwencje są niższe. Budżet kureczy się i w końcu może nie wytrzymać nałożonych obciążeń. Stąd obawa o przejęcie pomocy społecznej. Z drugiej strony najlepszym gospodarzem w kraju jest gmina. Tu na dole racjonalnie wydaje się pieniądze. Rozwój każdego osiedla, miasta zależy głównie od gmin i dlatego nie powinno się uszczuplać im budżetów. Nie wolno doprowadzić do sytuacji, gdy gminy zaczną bankrutować, bo po prostu zabraknie im środków.



J. Kurowski.

Fot. W. Suchta



Jubileusz 70-lecia istnienia obchodzi w tym roku Państwowa Szkoła Muzyczna im. I. Paderewskiego w Cieszynie. Kształci dzieci i młodzież na różnych poziomach zaawansowania. Przyszli muzycy uczą się gry m. in. na fortepianie, skrzypcach, gitarze czy instrumentach dętych. Działa również klasa wo-

kalna. Szkoła mieści się u podnóża Wzgórza Zamkowego. Ostatnio przeszła remont.

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę kwietnia odbywają się Targi Staroci organizowane przez Cieszyński Klub Hobbyistów. Po kryzysie na początku lat 90. kolekcjonerstwo znowu przeżywa dobry okres, czego dowodem jest udział w targach zbieraczy spoza regionu.

10-lecie działalności obchodzą w tym roku Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej. Spółka z udziałem gmin powstała po likwidacji przez przekształcenie Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. WZC mają siedzibę w Ustroniu, ale zawiadują siecią wodną i kanalizacyjną w całym regionie.

Jest pan mieszkańcem Nierodzimia. Czy wyborcy z tej dzielnicy nie spodziewają się, że mając przewodniczącego Komisji Budżetu, wiele spraw zostanie pomyślnie załatwionych? Chyba się spodziewają, tym bardziej, że w kampanii wyborczej bazowałem na budżecie roku wyborczego. Mówiłem o rzeczach, które naprawdę trzeba zrobić, a wtedy było to realne. Gdy obecnie w budżecie jest mniej pieniędzy, to we wszystkich dzielnicach nie zostaną spełnione oczekiwania mieszkańców. W Nierodzimiu w tym roku rozpoczęta zostanie budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 6. Był to podstawowy postulat wyborczy. Druga sprawa pilnie do załatwienia, o którą walczymy już ponad dwadzieścia lat, to przejście na skrzyżowaniu przez dwupasmówkę. Po dwukrotnej wizji z osobami zajmującymi się drogami w województwie, został opracowany plan i następnie zatwierdzony. Jest więc konkretne rozwiązanie, które zostanie wykonane. Niezwykle potrzebna, a nadal nie załatwiona jest kanalizacja. Nierodzim jest w ponad 70% nieskanalizowany. Wiele postulatów dotyczy nawierzchni dróg. Niektóre mają już ponad dwadzieścia lat i ciągle są łatanie co nie daje takiego efektu jak nawierzchnia nowa. Chcielibyśmy kłaść nową nawierzchnię na jedną ulicę rocznie. Ulice w Nierodzimiu są wąskie i dlatego konieczne muszą być dobrze oświetlone. Dotyczy to przede wszystkim ulic: Wiejskiej, Zabytkowej, Granicznej. Mieszkańcy nie mogą też uwierzyć, że tak ślimaczy się wykonanie planu przestrzennego zagospodarowania. Brakuje miejsc pod budowę, wszystko spada na radnych i Urząd Miasta, a w tej sprawie niewiele możemy zrobić. Urząd Miasta ukończył prace nad planem przestrzennego zagospodarowania. W lipcu ubiegłego roku przesłany został do zatwierdzenia. Zgodę musi wyrazić wojewoda i minister. Czekamy na podpisy. Mieszkańcom chodzi głównie o przekwalifikowanie gruntów.

Jaki jest pana kontakt z mieszkańcami Nierodzimia?

Spotykam się z sąsiadami, mieszkańcami Nierodzimia, który przecież nie jest zbyt duży. Niektórzy przychodzą do mnie do domu z konkretnymi sprawami. Jest telefon i wielu mieszkańców korzysta z tego kontaktu. Chciałbym ponownie pełnić stałe dyżury. W ubiegłej kadencji przez dwa lata takie dyżury pełniłem w szkole w każdy pierwszy wtorek miesiąca.

I przychodzili mieszkańcy?

Początkowo bardzo dużo. Ale wówczas wiodącym tematem była telefonizacja i wszyscy byli zainteresowani. Często też zwracano się do mnie, gdy jakaś sprawa nie została załatwiona w Urzędzie Miasta. W takich przypadkach często sam niewiele mogę zdziałać, bo przecież radny nie zastąpi urzędnika. W tej kadencji siedziałem kilka razy na dyżurach i nikt się nie zjawił. Może nie ma palących spraw do załatwienia. Gdy będzie taka potrzeba oczywiście będę do dyspozycji mieszkańców.

Jako działacza sportowego i kibica zapytam: Czy pana zdaniem drużyna z Nierodzimia awansuje do ligi okręgowej?

To marzenie kibiców. Moim zdaniem nie trzeba tylko patrzeć na awans, ale robić wszystko, aby ten klub istniał. Klub kilka lat temu powstał, by dać zajęcie młodzieży. Mieszkańcy Nierodzimia darzą ten klub sentymentem. Sportowcy jak wiadomo chcą być najlepsi, każdy chce wejść na szczyt, awansować. Najważniejsze przy tym są pieniądze. Liczę, że nie opuści nas firma Mokate, a klub będzie dalej tak funkcjonował jak obecnie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

Wiosną przed 10 laty w Zakładach Cukierniczych „Olza” (dzisiaj Kraft Jacobs Suchard) uruchomiono linię produkcyjną czekolady „Milka”. Sztandarym wyrobem pozostały wafelki „Prince Polo”.

W połowie lat 90. wielki boom przeżywały cieszyńskie targowiska. Dochód z pięciu placów dawał miastu prawie 10 proc. rocznego budżetu. Z powodu wysokiego kursu korony, Czesi znowu walą nad Olzę w środy i soboty. Cieszą się z tego powodu handlujący. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Z najlepszymi życzeniami dla jubilatów:

Jan Chodura	lat 80	ul. K.I. Gałczyńskiego 6
Krystyna Czarnecka	lat 80	ul. Cieszyńska 5/11
Helena Dustor	lat 90	ul. Źródłana 116
Maria Gogółka	lat 80	os. Manhatan 5/40
Józef Krop	lat 90	ul. Chabrów 14/7
Walenty Kukulski	lat 98	ul. 3 Maja 136
Helena Lotko	lat 90	ul. Wiślańska 34
Kazimierz Machalski	lat 99	ul. Nadrzeczna 45
Helena Makula	lat 85	ul. Ogrodowa 13
Wanda Mider	lat 80	ul. Myśliwska 1
Marta Neumann	lat 80	os. Manhatan 9/39
Zuzanna Podżorny	lat 80	ul. A. Brody 43
Helena Robosz	lat 85	ul. M. Konopnickiej 24/5
Helena Sztwierzna	lat 90	ul. Myśliwska 16

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Joanna Kozik z Ustronia i Wojciech Harlender z Gliwic

Dzięki uprzejmości dyrektora D.W. „Mazowsze” Włodzimierza Chmielewskiego uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ustroniu mogli bezpłatnie korzystać z krytego basenu.



Józef Michalski codziennie odbywa spacer do doliny Suchego Potoku, by do paśnika dostarczyć karmę dla zwierząt. Dokarmia je tym wszystkim, co zostaje w kuchni, a jest przysmakiem saren. Sarny już przyzwyczały się do widoku pana Józefa, który podąża w kierunku paśnika. Nie przeszkadza im nawet to, że ich dobroczyńca idzie z psem. Pies jest spokojny, więc sarny bez trwogi oczekują niedaleko paśnika. Fot. W. Suchta

Komisja Funduszu Świadczeń Socjalnych zaprasza wszystkich emerytowanych pracowników oświaty na spotkanie koleżeńskie, które odbędzie się w sobotę 13 marca w auli Gimnazjum nr 1 w Ustroniu. Początek o godz. 10.00

MDK „Prażakówka” zaprasza w piątek 2 kwietnia o godz. 16.00 solistów-wokalistów chętnych do zaprezentowania się na Festynie Miast Partnerskich 3 lipca 2004 r. w amfiteatrze w Ustroniu. Jury powołane przez organizatorów oceni kandydatów na piosenkarzy po wysłuchaniu dwóch utworów z półplaybacku (muzyka, ewentualnie chórki na płycie CD). Nie ma ograniczeń wiekowych ani repertuarowych. Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie MDK „Prażakówka” w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 28, tel. 854 29 06 do 25 marca.

Ani o pani, ani dziewczynie
w SPARZE w Dzień Kobiet nie zapomnimy.
Każda kobieta, każda dziewczyna
w Dzień Kobiet kwiatek od nas otrzyma.

SUPERMARKET SPAR

USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
Zapraszamy od 7 do 21

KRONIKA POLICYJNA

23.02.2004 r.

O godz. 14 na ul. Daszyńskiego seat cordoba kierowany przez ustronia najeżdżał na skodę fabię prowadzoną przez mieszkańca Żor.

25.02.2004 r.

O godz. 8 na ul. Lipowskiej mieszkaniec Ustronia jadący fiattem 170 rozwinął za dużą prędkość i doprowadził do kolizji z lublinem prowadzonym przez cieszyniaka.

25.02.2004 r.

O godz. 11.30 na ul. Wczasowej mieszkaniec Rudy Śląskiej nieostrożnie cofał oplem astrą i uderzył w fiat punkt należący do mieszkańca naszego miasta.

26.02.2004 r.

O godz. 10 na terenie Urzędu Poczтового nieznany sprawca wykorzystał chwilową nieuwagę jednej z klientek. Mieszkaniec Ustronia ukraść dowód osobisty i pieniądze.

26.02.2004 r.

O godz. 9.55 na ul. Katowickiej kierujący autobusem mieszkaniec Istebnej najeżdżał na tył fiata uno kierowanego przez mieszkańca Jaworzna.

26.02.2004 r.

O godz. 13.15 na ul. Katowickiej II kierujący samochodem marki maginus nieostrożnie omijał i doprowadził do kolizji z renaultem prowadzonym przez mieszkańca Bielej.

27.02.2004 r.

O godz. 14.15 na ul. Sztwierzni ustroniak jadący polonezem wymuszał pierwszeństwo i stuknął fordą escorta, którym jechał mieszkaniec Cisownicy.

27.02.2004 r.

O godz. 14.20 na parkingu przed „Elektronem” kierowca BMW w trakcie cofania uderzył suzuki, należące do mieszkanki Wisły. Uciekł z miejsca zdarzenia.

27.02.2004 r.

O godz. 16.20 na ul. Cieszyńskiej, w rejonie baru „Goje” jadący volkswagenem golfem rybnicz-

nin stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na drugi pas i doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym. Pasażer golfa, obywatel Włoch, został ranny i przewieziono go do szpitala.

28.02.2004 r.

O godz. 12 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II z ul. 3 Maja kierujący vw polo mieszkaniec Tychów wymuszał pierwszeństwo przejazdu i spowodował kolizję z mieszkanką Wisły jadącą vw bora.

28.02.2004 r.

O godz. 12.10 na ul. Katowickiej II łada, którą prowadził mieszkaniec Gliwic najeżdżał na tył audi 6, kierowanego przez mieszkańca Ślemienia.

28.02.2004 r.

O godz. 14.25 na ul. Wiślańskiej mieszkaniec Istebnej jechał seicento za blisko poprzedzającego go samochodu i uderzył w opłakadeta, którym kierował cieszyniak.

28.02.2004 r.

O godz. 14.10 na ul. Równica kierujący seicento ustroniak nie dostosował prędkości do trudnych warunków jazdy i spowodował kolizję z toyotą corollą, którą jechała mieszkanka Sosnowca.

28.02.2004 r.

O godz. 17.10 na ul. Sosnowej obywatel Niemiec jechał nieostrożnie samochodem volvo i uderzył w słup energetyczny.

29.02.2004 r.

O godz. 8.15 kierujący polonezem mieszkaniec Ogrodzonej nie zachował ostrożności, zjechał na przeciwny pas jezdni i doprowadził do kolizji z renaultem, którym jechał katowiczanie.

29.02.2004 r.

O godz. 11.30 na ul. Baranowej renault master prowadzony przez mieszkańca Białegostoku stuknął daewoo matiza należący do mieszkańca Ustronia. Kierowca - sprawca nieostrożnie wyjeżdżał z parkingu.

29.02.2004 r.

Między godz. 12 a 14 w rejonie wyciągu narciarskiego na Poniewcu złodziej ukraść narty jednego z turystów. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta na bieżąco kontroluje prawidłowość odśnieżania dróg i chodników w Ustroniu. Uwagi mieszkańców są sprawdzane przez strażników i przekazywane osobie koordynującej akcję odśnieżania. Strażnicy wydają też nakazy zbijania nawisów śnieżnych i lodowych.

W mijającym tygodniu zwracano większą uwagę na okolice wyciągów narciarskich, gdzie panował bardzo duży ruch.

25 lutego wspólnie z policją interweniowano przy wyciągu narciarskim na ul. Wczasowej, gdzie doszło do kolizji dwóch samochodów. Tego samego dnia wspólnie z policją interweniowano w jednym ze sklepów spożywczych

w centrum, gdzie personel sklepu zatrzymał osobę, która dopuściła się kradzieży.

26 lutego strażnicy interweniowali w Jaszowcu, gdzie jedna z dróg została zablokowana przez samochody. Po rozmowie z dyrektorem jednego z domów wczasowych, do którego przyjechało wyjątkowo dużo gości, samochody przestawiono i droga została odblokowana.

28 lutego - pomoc policji w zabezpieczeniu miejsca wypadku drogowego na ul. Równica. Również na Równicy schwytano tego dnia bezpańskiego wilczura. Pies został zabrany do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

29 lutego pilnowano porządku w rejonie ulic, na których odbywała się konkursowa jazda samochodem. (ag)

ZWOLNIENI Z OPŁAT

(dok. ze str. 1)

dwóch drzwi wejściowych w budynku przy ul. Cieszyńskiej 7 – koszt 2.144 zł, 10 nowych pieców kaflowych – koszt 20.432 zł, zamontowanie wkładów kominowych w 11 mieszkaniach – koszt 14.510 zł.

Brygada konserwatorów Wydziału Mieszkaniowego UM wykonała m.in.: - remont kapitalny przybudówki przy ul. Konopnickiej 20 – koszt 23.286 zł, - remont kapitalny przybudówki przy ul. Lipowskiej 127 – koszt 6.311 zł, - remont kapitalny mieszkania do zasiedlenia w budynku przy ul. 3 Maja 68 – koszt 16.334 zł.

Ponadto brygada pracowała przy remontach biur w Urzędzie Miasta, dokonywano wymiany drzwi, modernizowano sieć elektryczną, malowano ściany, wymieniano wykładzinę, usuwano awarie, na bieżąco uzupełniano żarówki, wywożono przedmioty wielkogabarytowe złożone przed budynkami, koszone trawę, odśnieżano i posypywano chodniki wokół budynku UM, wykonano posadzkę betonową w Przedszkolu nr 2.

W ramach swej działalności Wydział Mieszkaniowy przeprowadza przeglądy techniczne budynków, prowadzi rozliczenia np. wody, zwołuje posiedzenia Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

W informacji przedstawionej radnym czytamy:

Podsumowując należy stwierdzić, że miasto systematycznie przeznacza w budżecie środki na remonty budynków oraz mieszkań. Pozostaje jednak jeszcze sporo do zrobienia. Niedostatek wśród mieszkańców uniemożliwia ustanowienie czynszów na poziomie adekwatnym do koniecznych remontów i modernizacji zasobów. Obecny czynsz wynosi 3,25 zł/m² co stanowi 1,67% wartości odtworzeniowej lokalu, a ustawa dopuszcza jako górny pułap 5,82 zł/m² czyli 3% wartości odtworzeniowej.

W imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej RM Józef Waszek stwierdził, że przedstawiona informacja jest wyczerpująca. Martwi brak nowych mieszkań. Te, które obecnie można przydzielać, to wyłącznie mieszkania z odzysku. Pamiętać trzeba, że to na gminie ciąży obowiązek zapewnienia mieszkań komunalnych i socjalnych, co w obecnej sytuacji, gdy społeczeństwo ubożeje, jest bardzo ważne.

W następnym punkcie obrad dyskutowano nad informacją o realizacji wniosków komisji problemowych oraz Komisji Koordynacyjnej podjętych od grudnia 2002 r. i do grudnia 2003 r. E. Czembor stwierdziła, że nie wszystkie wnioski udało się zrealizować, więc trzeba do nich ponownie wracać, pamiętać o nich i załatwiać, gdy są ku temu możliwości. Katarzyna Brandys pytała o dalsze losy budynku Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Lipowcu. Ponadto chciała wiedzieć, dlaczego twierdzi się, że w budynku biblioteki w rynku nie ma podjazdów dla niepełnosprawnych, gdyż nie ma osób chcących z takich podjazdów korzystać. Burmistrz Ireneusz Szarzec odpowiadał, że budynek w Lipowcu nadaje się do zamieszkania. Konieczne jednak są ostateczne zgody Sanepidu. Jeżeli będzie już można mówić o konkretnym przeznaczeniu budynku, zdecyduje o tym Rada. Jeżeli zaś chodzi o podjazdy w budynku biblioteki, to nie było skarg na ich brak, natomiast sporo było krytycznych uwag o wcześniej zamontowanych tam szynach, które miały służyć jako podjazd dla nie-

pełnosprawnych. K. Brandys stwierdziła na to, że na gminie i tak ciąży obowiązek wykonania takich podjazdów, na co burmistrz przyznał rację, jednak trzeba też pamiętać, że jest to budynek zabytkowy i konieczne są uzgodnienia z konserwatorem zabytków. Starano się ten problem rozwiązać poprzez stworzenie podjazdu z tyłu budynku, lecz nie jest to takie proste. Zresztą najpierw podjazd dla niepełnosprawnych trzeba zrobić w budynku Urzędu Miasta. Karol Kubala zwrócił uwagę na rozwiązanie zastosowane w jednym z budynków na ul. Konopnickiej. Może warto w bibliotece pomyśleć o podobnym podjeździe.

Stefan Baldys mówił, że analizując informację o wnioskach komisji pomyślał o zbliżającym się jubileuszu 700-lecia Ustronia. To do czegoś zobowiązuje, a jest także okazją do wykorzystania. Powstaje strategia, należy też skatalogować potrzeby. Pilnym jest stworzenie dokumentacji na ośrodek sportowo-rekreacyjny w okolicach Szkoły Podstawowej nr 1. Podobnie powinniśmy dokładnie wiedzieć jak ma wyglądać rynek. Jest szansa skorzystania z funduszy Unii Europejskiej, ale aby było to możliwe, musimy pokazać, co chcemy wybudować, a temu służy dokumentacja. Niepokój budzi brak planu zagospodarowania. Jest to bariera hamująca nowe budownictwo. E. Czembor mówiła na to, że pierwszoplanowym zadaniem jest remont ratusza, pamiętać też trzeba, że powstanie sala gimnastyczna w Nierodzimiu. Chcąc ubiegać się o pieniądze z UE, trzeba w finansowaniu współuczestniczyć, a na to może zabraknąć pieniędzy w naszym mieście. Jeżeli tylko znajdą się środki, zakres podejmowanych zadań się zwiększy, bo będzie ku temu podstawa. Co do planu zagospodarowania, to miasto próbuje wpływać na władze wojewódzkie, by jak najszybciej został zaakceptowany. Brakuje jedynie podpisów wojewody i ministra ochrony środowiska.

E. Czembor zwróciła uwagę, że obecnie w województwie rządzi SLD, której to partii członkiem jest S. Baldys.

- Spróbujcie po linii partyjnej. Może się uda – mówiła przewodnicząca RM.

Podczas sesji podjęto również uchwały. Skarbnik Maria Komadowska przedstawiła projekt zmian w budżecie. Wynika on z nadwyżki budżetowej. Dlatego proponuje się zwiększenie budżetu o 152.606 zł i przeznaczenie tych pieniędzy na kanalizację Lipowca. Druga zmiana to zmniejszenie wydatków bieżących o 70.000 zł przy równoczesnym zwiększeniu o taką kwotę wydatków majątkowych z przeznaczeniem na zakup sprzętu do dalszej rozbudowy monitoringu miasta i zakupu samochodu dla policji.

Kolejna uchwała dotyczyła zwolnień osób bezrobotnych z opłaty stałej przy dokonywaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Naczelnik Wydziału Finansowego Aleksandra Łuckoś mówiła, że chodzi o to, aby bezrobotni rejestrując działalność gospodarczą po raz pierwszy, byli zwolnieni z opłaty stałej w wysokości 100 zł. Pozytywną opinię o uchwale w imieniu Komisji Budżetowej RM wydał J. Kurowski. Tomasz Dyrda złożył wniosek, aby nie ograniczać się tylko do wpisów po raz pierwszy, ale by zwolnienie obowiązywało zawsze, gdy działalność gospodarczą rejestruje osoba bezrobotna. A. Łuckoś informowała, że podobne uchwały podjęto w okolicznych gminach. W ubiegłym roku w Ustroniu zarejestrowano 120 firm. Przy zwolnieniu osób bezrobotnych można się liczyć z kilkoma zwolnieniami w ciągu roku. Wiesław Śliż stwierdził na to, że przy tych ilościach wpisów należy przychylić się do wniosku T. Dyrdy, co radni uczynili jednogłośnie, by następnie podjąć uchwałę. **Wojciech Suchta**

(Dokończenie relacji z sesji w następnym numerze „GU”.)



Z okazji okrągłej rocznicy urodzin przedowniczka E. Czembor złożyła gratulacje skarbnikowi M. Komadowskiej. Fot. W. Suchta

Ustroń RESTAURACJA

Allo Allo czynna od 12.00

Zaprasza do biesiadowania w niezwykle nastrojowym wnętrzu z wyborną kuchnią i dobrą zabawą.

Organizujemy wspaniałe przyjęcia weselne, komunijne, konfirmacyjne, urodzinowe,

DZIEŃ KOBIET - atrakcyjna oferta!

Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

NOWY SAMOCHÓD

28 lutego odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu. Prezes jednostki **Władysław Zieliński** witał gości: przewodniczącą Zarządu Osiedla w Nierodzimiu **Halinę Kujawę**, posła i prezesa Zarządu Miejskiego OSP **Jana Szwarca**, wiceprzewodniczącą Rady Miasta **Stanisława Malinę**, radnego **Józefa Kurowskiego**, zastępcę komendanta powiatowej Państwowej Straży Pożarnej **Adama Somerlika**, komendanta miejskiego OSP **Mirosława Melcera**. Przewodniczącym zebrania wybrano **Tadeusza Dudę**, sekretarzem **Józefa Ciemalę**. Sprawozdanie z działalności w minionym roku przedstawił W. Zieliński. Jednostka liczy 43 członków zwyczajnych, 3 honorowych, 22 wspierających. Prowadzona jest również młodzieżowa drużyna pożarnicza. W 2003 r. do akcji ratowniczych wyjeżdżano 24 razy. Na bieżąco strażacy uczestniczą w ćwiczeniach praktycznych i teoretycznych. Dwie kontrole z powiatu zakończyły się oceną bardzo dobrą. Młodzież uczestniczyła w turnieju wiedzy pożarniczej. Podczas zawodów miejsko-gminnych OSP Nierodzim wystawiła dwie drużyny seniorów, które zajęły 3 i 4 miejsce. Niestety, jak stwierdził prezes, po zawodach pozostał niesmak i wiele powinno się zmienić. Dzięki dotacjom udało się zakupić sprzęt, m.in. piłę i 12 par butów oficerów. W listopadzie zakupiono samochód ford transit, przy czym w 50% zakup został sfinansowany z funduszu ochrony środowiska, która to dotacja do OSP Nierodzim została przekazana przez wojewódzkie władze pożarnicze. Prowadzono w jednostce prace remontowe w remizie, wymieniono okna i drzwi wejściowe, malowano pomieszczenia.



Zaniepokojenie rosnącą biurokracją wyraził T. Duda. Fot. W. Suchta

Prezes poprosił zebranych o uczenie minutą ciszy zmarłych druhów **Józefa Szymalę** i **Karola Wantuloka**.

Skarbnik **Robert Rymorz** przedstawił sprawozdanie finansowe. Dochody jednostki wyniosły 92.662 zł, natomiast wydatki 92.570 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej **Sylwester Chrapek** złożył wniosek u zarządu o absolutorium. Zebrani jednomyślnie przychyliłi się do wniosku.

Teofil Grendowicz dziękując strażakom za ich trud, stwierdził, że jest to typowa działalność społeczna.

Następnie plan działania na ten rok przedstawił **Karol Ciemala**. Poszerzone zostanie grono członków. Nowy samochód ford jest obecnie przystosowywany do celów ratowniczych i strażakom zostanie przekazany podczas uroczystości dnia patrona św. Floriana. Strażacy zorganizują festyn, prowadzić będą też parkingi nad Wisłą. R. Rymorz poinformował, że wydatki zaplanowano na 37.250 zł.

Głos zabrali także goście. J. Szwarz stwierdził, że przez parę lat udało się doprowadzić strażnicę do obecnego stanu i za to strażakom należy podziękować. Ich praca to służba dla środowiska. Niedługo działania strażaków będą wzorcem dla innych. Cieszy obecność młodzieży, która będzie kontynuować dzieło rodziców, dziadków. S. Malina podkreślił, że druhowie z Nierodzimu nie działają wyłącznie dla własnego środowiska, ale widoczni są w całym mieście. O funkcjonowaniu straży pożarnych w powiecie mówił A. Somerlik, na co T. Duda podkreślił, że Ustronie jest przykładem dobrej współpracy PSP i OSP. J. Kurow-



S. Chrapek czyta sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Fot. W. Suchta

ski stwierdził natomiast, że sukcesów strażaków dopatrywać należy się w tym, że OSP jest organizacją wielopokoleniową. Często w tej samej jednostce służy dziadek, ojciec i wnuk. T. Duda wyraził zaniepokojenie narastającą biurokracją. Nie wiadomo komu to potrzebne, by strażacy siedzieli nad papierami. Przykre jest także to, że OSP nie jest wliczana w poczet organizacji wyższej użyteczności – te słowa T. Duda skierował do posła J. Szwarca.

M. Melcer odnosząc się do krytyki sędziowania podczas zawodów pożarniczych, poinformował zebranych o nowych zasadach sędziowania, które od tego roku będą obowiązywać w naszym powiecie.

- Uniknie się machlojek, choć takowych moim zdaniem nie było – mówił M. Melcer.

Uchwalono, że składka roczna członka OSP wynosić będzie 12 zł, zaś organy jednostki pracować będą bez wynagrodzenia.

- Uważam, że zebranie przebiegło w sposób prawidłowy – mówił na zakończenie prowadzący obrady T. Duda, dziękując jednocześnie wszystkim za uczestniczenie.

Wojciech Suchta

W dawnym USTRONIU

Na zdjęciu użyczonym Muzeum przez panią Wandę Kosowską znajduje się personel i pacjenci szpitala wojskowego w Ustroniu podczas I wojny światowej. Na początku tej wojny lazarety zlokalizowane były w obu ustroniskich szkołach, a widoczny w tle budynek mieścił Szkołę Powszechną nr 1. Wiosną 1915 r. naukę w tej szkole wznowiono, lecz uczęszczały do niej dzieci z obu miejscowych szkół, gdyż w „dwójce” szpital wojskowy znajdował się dłużej.

Fotografia ta nie była dotychczas publikowana ani w „Gazecie Ustroniskiej”, ani wydawnictwach regionalnych, więc jak widać znajdują się jeszcze w zbiorach rodzinnych unikalne zdjęcia.

Lidia Szkaradnik





Bawiono się do rana.

TRZY ROCZNICE

Już po raz piąty spotkali się 14 lutego w stylowej sali ustroniejskiej „Prażakówki” miłośnicy tańca, trzeźwości i czystego powietrza na corocznym Balu Ekologicznym bez alkoholu i papierosów. Od początku, organizatorem imprez jest Szkoła Tańca, Wdzięku i Dobrych Manier „Elite” Marcjana Gepferta z Górek Wielkich.

Tradycyjnie ducha uczestników zabawy krótką modlitwą wzmocnił proboszcz ustroniejskiej parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Klemensa – ks. **Antoni Sapota**. Życząc dobrej zabawy udzielił błogosławieństwa wszystkim zebrany i zaintonował pieśń „W naszej braterskiej gromadzie”. Refren: „My chcemy życia bez palenia i bez picia” śpiewali wszyscy.

Poloneza na 90 osób (nikt nie siedział!) poprowadził wodziarz imprez bezalkoholowych M. Geffert, tak jak inne tańce, zabawy integracyjne, gry towarzyskie i konkursy z nagrodami. Jedną z nich był godzinny przejazd dla 20 osób wozem konnym po Górkach, ufundowany przez miejscowych właścicieli gospodarstwa agroturystycznego – państwa Bożenę i Jana Matulów, prowadzących m.in. stadninę koni. W prowadzeniu zabawy panu Marcjanowi pomagali członkowie rodziny – żona **Ligia**, córka **Karolina** oraz dwaj synowie **Cyprian** i **Kacper**.

O północy uroczyste wzniesiono okazały tort z cukierni „Bajka” także z Górek Wielkich. W ten sposób został podkreślony jubileuszowy charakter balu – świętowano za jednym zamachem aż trzy jubileusze: 25. rocznicę ślubu Gepfertów, 15. rocznicę założenia Szkoły Tańca „Elite” i 5. Bal Ekologiczny. Gromko zabrzmiało 100 lat w wykonaniu 90 głosów i szybko ustawiła się kolejka po kawałki pysznego tortu, które sprawnie pokroił pan Marcjan.

Uczestnicy bawili się do rana w znakomitej kondycji i prawdziwie karnawałowym nastroju. Umówili się też za rok na następne, szóste już z kolei spotkanie pełne radości i prawdziwej wolności, którą daje brak jakichkolwiek uzależnień. W dodatku nie było problemów z dotarciem do domu po imprezie – każdy bowiem, z czystym sumieniem mógł zasiąść za kierownicą. Zarządzających Miejskim Domem Kultury w Ustroniu nieodmienne miłe zaskakuje wygląd czystej sali i toalet oraz brak jakichkolwiek zniszczeń, najbliższych zaś sąsiadów – ciche rozchodzenie się balowiczów po zabawie.

Marcjan Geffert

PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1.
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

ALUPLAST

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ

Ustron Harmonica, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98

DECEUNICK

WYGRAŁ MILLER W SAMOLOCIE

„Zjazd na bele czym” był udaną imprezą rozegraną na Polance Czantoria. 17 stycznia wyróżniono 12 pojazdów, a wśród nich znalazła się lokomotywa **Wojciecha Kopieczka**. Został on zaproszony na ogólnopolski finał do Karpacza, gdzie pojechał z mamą, tatą i starszym bratem. Cała rodzina wesoło spędziła weekend. Organizatorzy opłacali nocleg dla dwóch osób – zawodnika i opiekuna.

- W Ustroniu zjeżdżałem na lokomotywie, którą umocowałem na pontonie – wyjaśnia młody konstruktor. - Pojazd nie za dobrze jechał. W Karpaczu miałem już ciuchcie przerobioną na koparę, która stała na nartach i jechała dużo lepiej.

Swoją rodziną musiała dopiero poskładać, bo w całości nie nadawał się do przewiezienia. Wojtek zrobił go samodzielnie, tata pomógł przycinając listewki, a reszta należała do syna. Tak jak na Czantorii, konkurujący twórcy musieli osobiście zjechać na swoich maszynach.

- Wygrał samolot z Millerem – opowiada młody konstruktor. - To była dość skomplikowana konstrukcja, bo na mecie samolot się otwierał, wyjeżdżała z niego postać premiera na wózku i wychodził lekarz ze strzykawką. Drugie miejsce zdobył kolorowy słoń wyrzeźbiony ze styropianu, a trzecie lokomotywa.

Reprezentant naszego miasta został wyróżniony na piątym miejscu, a nagrodą był zestaw kosmetyków i weekend w górach dla dwóch osób.

Kiedy organizatorzy przedstawili ofertę pobytu, rodzina zdecydowała, gdzie pojedzie, bo oczywiście pojadą wszyscy bliscy laureata. Zwycięzcy „Zjazdu na bele czym” pojadą na tydzień w Alpy, za trzecie miejsce zawodnicy otrzymali wieżę hi-fi, a za drugie kamerę cyfrową.

- Wydaje mi się, że w Ustroniu impreza była lepiej zorganizowana – mówi W. Kopieczek. - W Karpaczu trasę zjazdu oddzielały od publiczności barierki, ale służby porządkowe nie umiały sobie poradzić z widzami, którzy wchodziłi tam, gdzie zjeżdżały pojazdy. Był taki nieprzyjemny incydent, kiedy pojazd nie zdążył wyhamować i uderzył w trzyletnią dziewczynkę. Strażacy zaraz do niej podbiegli, ludzie mówili, że było podejrzenie złamania nóg. W końcu okazało się, że nic jej nie jest.

Pojazd Wojtka nie był jedynym z Ustronia. Startowała też drużyna z Inzbudu na betoniarce oraz **Mateusz Szczepański** i **Arek Peri** z zamaskowaną, ruchomą bazą wojskową. Wszyscy zostali wyróżnieni.

- To była bardzo fajna przygoda – podsumowuje wyróżniony ustroniak. - Od dawna pasjonuję się modelarstwem i w domu spędzam przy tym zajęciu wiele czasu. Teraz mogłem się zaprezentować na dużej imprezie, przeżyć coś ciekawego, wyjechać z rodziną.

W przyszłym roku na pewno wystartuje. (mn)



Pojazd Wojciecha Kopieczka w Krynicy.



Dr E. Zielonka.

Fot. A. Gadomska

PUSZKA PANDORY

Spotkanie członków i miłośników ustronieckiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego, które odbyło się 26 lutego w „Leśniku” obfitowało w dyskusję. Dotyczyły one zresztą nie tylko zaplanowanego tematu omawianego przez dr. **Eugeniusza Zielonkę** pt. „Dodatki do żywności z grupy E”.

To co się dzieje w mieście różnie jest przez mieszkańców postrzegane, różnie interpretowane. Zanim doszło do omawiania właściwego tematu padły pytania i wątpliwości dotyczące wycinania zieleni wzdłuż rzeki Wisły. Ten temat omówimy szerzej w jednym z kolejnych numerów naszej gazety; wtedy też zamieścimy relację z dyskusji na powyższy temat, która miała miejsce podczas spotkania ustronieckich ekologów.

Trudno dziś znaleźć w sklepie żywność bez różnych, mniej i bardziej szkodliwych dodatków chemicznych. Ci z nas, którzy interesują się składem kupowanych przez siebie produktów, często zastanawiają się, czy podane przez producentów składy odpowiadają rzeczywistości i co oznaczają tajemnicze symbole pojawiające się na większości opakowań.

- W żywności, którą codziennie kupujemy, znajdują się **niestety nie tylko te substancje, które potrzebne są nam do odżywiania, czyli białka, tłuszcze i cukry, witaminy i mikroelementy** - stwierdził E. Zielonka. - **Chciałbym się dzisiaj skupić na tych kontrowersyjnych dodatkach znajdujących się praktycznie we wszystkich produktach spożywczych. Nigdy nie sądziłem, że tych dodatków jest aż tak dużo. Z uzyskanych materiałów wynika, że udało mi się tych dodatków opatrzonych symbolami E znaleźć ponad 1500. Aż tyle chemii znajduje się w naszej żywności.**

W poprzednich wykładach wspomniano, że w pożywieniu występują również zanieczyszczenia, których źródłem jest nawożenie (azotany i azotyny), środki ochrony roślin jednak coraz częściej zdarzają się również antybiotyki i hormony.

Dodatki opatrzone symbolem E obejmują kilka zasadniczych grup. Największa z nich to środki konserwujące. Kolejne to związki zapachowe, przeciwutleniacze, substancje zapobiegające zbrylaniu się, emulgatory, substancje spulchniające, regulatory kwasowości, barwniki, środki pianotwórcze i środki likwidujące działanie pianotwórcze w niektórych procesach.

Pośród tych wszystkich dodatków oczywiście nie wszystkie są szkodliwe. Niektóre są substancjami naturalnymi, jak niektóre barwniki naturalne takie np. jak E 160 C - ekstrakt z papryki naturalnej czy E 160 A - karmel. Dodaje się je do bardzo wielu artykułów spożywczych, żeby wyglądały bardziej zachęcająco. Żeby mięso wyglądało bardziej zachęcająco również stosuje się E 128 - czerwień. Dzięki temu barwnikowi mięso uzyskuje pięk-

ny czerwony odcień, kusząc swoim wyglądem potencjalnego nabywcę w sklepie.

W stwarzaniu tego świata uludy, któremu codziennie dajemy się zwieść robiąc zakupy, pomaga całe mnóstwo innych substancji i związków. M.in. E 154, brązowy barwnik dodawany do wędzenia śledzi i stosowany przy produkcji zamienników łososia. Już samo to określenie zamiennik łososia, przyprawia o lekki dreszcz.

Przeciwutleniacze dodawane są do żywności, żeby przedłużyć jej trwałość. Jednym z najczęściej stosowanych jest E 224 - piro-siarczyn sodowy. Używa się go przede wszystkim przy produkcji chrupek i chipsów, tak chętnie spożywanych przez dzieci.

Nie sposób wymienić wszystkich dodatków występujących w naszej żywności. Referat uświadamiający jak wiele możemy ich spotkać w naszym codziennym pożywieniu, powinien nas z pewnością uczulić na sam problem. Warto przyjrzeć się składowi tego, co kupujemy, zwłaszcza jeśli dany produkt spożywamy częściej i w większej ilości. Wtedy tym istotniejszy będzie jego skład, a ważna jak najmniejsza zawartość wszelkich substancji chemicznych, nawet tych z pozoru nieszkodliwych.

Chemia w służbie człowiekowi, jakby można było przeczytać za czasów radosnej twórczości realnego socjalizmu w Polsce, przyniosła na pewno wiele dobrego. Otworzyła też jednak swe go rodzaju puszkę Pandory pełną substancji, bez których być może nasze pożywienie wydaloby nam się pozbawione smaku, o ileż jednak byłoby zdrowsze! Zmniejszyłyby się zapewne zyski przemysłu spożywczego - jednak ludzie nie zaśmiecaliby nieustannie organizmów chemicznymi substancjami, niejednokrotnie odkładającymi się przez lata i wywołującymi nawet najcięższe schorzenia z nowotworami na czele. Jakże wysoka to cena za kuszący smak, zapach, wygląd i oczywiście... ogromne zyski. Jeśli nagle dowiadujemy się, że do groszku konserwowego dodano barwnika, żeby był bardziej zielony, a do mięsa innego związku, żeby było bardziej czerwone, człowiek zaczyna się zastanawiać co jeść.

Z tym pytaniem zostajemy. Żeby złapać oddech po tak stresującym wykładzie każdy powinien obowiązkowo spędzić trochę czasu na łonie natury. Może gdzieś, gdzie trawa zieleni się na razie bez pomocy człowieka, lub gdzie śnieg jest tak olśniewająco biały jak u nas tej zimy. Dopóki nie zszarzeje dzięki samochodom i kominom...

Anna Gadomska

BIORA, CO CHCĄ

W piątek około godz. 17 w jednym ze sklepów przy ul. Dąbskiego złodziej ukradł aparat cyfrowy. Właściwie należałoby powiedzieć złodzieje, bo była to typowa akcja grupy osób, które robią zamieszanie w sklepie, a jedna z nich zabiera co gorzej zabezpieczone towary.

Nawet po przeczytaniu o tej kradzieży, sprzedawcy mogą dać się nabrać, bo przestępcy działają profesjonalnie i zachowują się tak, żeby nie zostać posądzonymi o nieczne plany. Oglądają towary, proszą o dodatkowe informacje. Prowokują do wyjścia na zaplecze. Zanim sprzedawca wróci mija kilkanaście, kilkadziesiąt sekund. Wystarczy żeby wynieść sporo cennych rzeczy. Dlatego pierwsze, co może, powinien zrobić właściciel sklepu i sprzedawca, to znaleźć dla cennych towarów bezpieczne miejsce.

- **Tych kradzieży nie jest tak wiele, ale dzięki czujności personelu, można by je całkowicie wyeliminować** - stwierdza komendant Komisariatu Policji w Ustroniu **Janusz Baszczyński**. - **Metoda przestępców jest prosta, ale niestety najczęściej skuteczna. Wchodzi kilku ludzi i na pierwszy rzut oka sprzedawca nie orientuje się, że się znają. Odwracają uwagę obsługujących i zabierają, czasem bardzo cenne, rzeczy. Najgorsze jest to, że na wyciągnięcie ręki są przedmioty nie tylko za kilka złotych, ale również za kilka tysięcy złotych.**

Jako anegdotę można przytoczyć przykład sprzedawcy, który pozwolił sobie wynieść ze sklepu w Ustroniu monitor do komputera. Zmienił się profil sklepu, sprzedawca pozostał na swoim stanowisku pracy. Następną wizytę złodziei w tym samym miejscu skończyła się kradzieżą tradycyjnych i cyfrowych aparatów fotograficznych.

(mn)

ŚWIATŁA MUSZĄ BYĆ POSOLONE

Rozmowa z Jerzym Górniakiem, właścicielem firmy Roboty Ziemne i Drogowe, Transport, odpowiedzialnym za odśnieżanie Ustronia w sezonie zimowym 2003/2004

Czy chciałby pan, żeby zima już się skończyła?

Tak, bo jest to najbardziej uciążliwa zima, jaką pamiętam. Zajmuję się odśnieżaniem od ponad 15 lat i takiej sytuacji jeszcze nie miałem. Wyjazd każdej jednostki jest odnotowywany i w tym roku, do 26 lutego zapisanych jest 509 wyjazdów, a w zimie 2002/2003 wszystkich wyjazdów było 387. A śnieg może się pojawić nawet w kwietniu i myślę, że dojdziemy do liczby 700 wyjazdów, a to są już prawie dwie zimy w zimie. Konsekwencją jest brak materiałów, piasku i brak pieniędzy. Środki Urzędu Miasta są na wyczerpaniu, bo zarezerwowana kwota nie wystarczy. Jest ona obliczana na podstawie ostatnich 4 lat. Bardzo intensywne opady miały miejsce również na przełomie 2001/2002 roku, ale trwały dwa tygodnie.

Od ilu lat zajmuje się pan odśnieżaniem Ustronia?

Od 1988 roku jako pracownik, od 1992 posiadając własną firmę, która oprócz odśnieżania zajmuje się także budową sieci wodociągowych, kanalizacyjnych oraz robotami drogowymi.

Czy jest to łatwy kawałek chleba?

Na pewno nie. Pobudka o godz. 2 w nocy, bo trzeba zobaczyć, jakie warunki, czy dużo śniegu napadało, ułożyć plan działania. Pierwszy porządny opad miał miejsce w Wigilię, ale moi kierowcy wiedzieli, że muszą być przygotowani na taką ewentualność i wyjechali na drogi. Sytuacja powtórzyła się w Sylwestra. Pracują u mnie młodzi mężczyźni, średnia wieku - 27 lat, połowa z nich to kawalerowie, ale nie było zmiłuj się. Odśnieżali i było to widać, bo kierowcy mogli spokojnie dojechać do domu.

Chciałam zapytać, które drogi w Ustroniu pan odśnieża, ale łatwiej będzie chyba powiedzieć, czego pan nie odśnieża?

Rzeczywiście, bo obejmujemy cały teren Ustronia, z wyjątkiem dwóch osiedli - Cieszyńskiego i Centrum, którymi zajmuje się Przedsiębiorstwo Komunalne oraz dróg dojazdowych i terenów wokół domów wczasowych. Właściciele tych obiektów we własnym zakresie podpisują umowy z firmami zajmującymi się odśnieżaniem. Problematyczna jest sprawa dojazdów od ul. Katowickiej i Skoczowskiej do prywatnych domów położonych kilkaset metrów od głównej drogi. Powinien to robić właściciel posesji, bo praktycznie jest to prywatny dojazd do jego posesji. Kiedy spadnie naprawdę dużo śniegu i ludzie nie radzą sobie z tymi dłuższymi odcinkami, to członkowie Miejskiego Zespołu Koordynacyjnego zezwalają na pomoc. Przypomnę, że ulica Katowicka, utrzymywana jest przez Powiatowy Zarząd Dróg Publicznych w Cieszynie.

Jak reagujecie, gdy zaczyna padać śnieg?

Jedziemy posypać newralgiczne miejsca czyli ronda, rejon sygnalizacji świetlnej,

skrzyżowania, tak żeby na jezdni nie pojawiła się śliska warstwa. Kiedy śniegu pojawia się więcej, odśnieżamy i posypujemy.

Czy w dalszym ciągu istnieje podział na ulice pierwszej, drugiej i trzeciej kolejności zimowego utrzymania?

Tak, ale niestety nie wszyscy o tym wiedzą. Dlatego przypomnę, że na drogach pierwszej kolejności, odgarnianie śniegu i posypywanie materiałami uszarniającymi należy zakończyć po dwóch godzinach od chwili ustania opadów, w drugiej do sześciu godzin i dopiero potem możemy się zająć mniejszymi drózkami, placami, dojazdami. Zdarza się, że ledwo zaczęło sytać, a mieszkańcy dzwonią z pretensjami. Kiedy ktoś zwraca nam uwagę, prosi o posypanie czy odśnieżenie, to nie ma problemu, jedziemy. Najgorzej, kiedy rozmowa zaczyna się od wyzwisk, a nie jest to rzadkie. Generalnie ustroniacy są wyrozumiali, najczęściej pytają, o której możemy przyjechać, ale jest i tak, że na dzień dobry słyszy się niecenzuralną wiązanke.

Zdarzają się wpadki, zaniedbania, pominięcie jakichś ulic?

Z premedytacją nigdy. Mogło się coś podobnego zdarzyć, ale nasi kierowcy mają przypisany teren i najczęściej odśnieżają go już kilka lat, dlatego dokładnie wiedzą, gdzie mają pojechać i na co zwrócić uwagę. Nieporozumienia zdarzają się przy zmianach kierowców. Obaj tak samo doświadczeni, kiedy zmieniają osiedla, za-

czynają pracować według swojego sposobu, swoich metod. Wtedy bywa, że dzwonią mieszkańcy, bo przez kilka lat przyzwyczaili się, że kierowca jedzie od innej strony, inną techniką. Ludzie informują, że coś jest nie tak.

Mieszkańcy skarżą się czasem, że wprowadzie droga odśnieżona, ale przy tym odśnieżaniu powstał zwał śniegu, który uniemożliwia wyjazd z domu.

Takie problemy powstają dlatego, że mamy ograniczony czas na odśnieżanie. Gdybyśmy musieli na osiedlu generałów, na Gojach czy innym skupisku domów, gdzie jest brama przy bramie, zrobić wyjazd do każdego domu, to trzeba by było zajmować się tym przez wiele godzin. Jeden ciągnik mógłby się zajmować jednym osiedlem i wtedy nie byłoby problemu. Jeśli chodzi o mnie, to mógłbym na każdej drodze postawić ciągnik, ale to kosztuje. Można oczywiście przeznaczyć pół budżetu miasta na odśnieżanie i wtedy będziemy mieli idealną sytuację na drogach i chodnikach. Chciałbym też zauważyć, że w polskim ustawodawstwie zapisane jest, że do obowiązków właścicieli nieruchomości należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. Ten zapis zaskarżony był przez rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego, który go nie zakwestionował i w orzeczeniu czytamy: *Obowiązek nałożony na właścicieli nieruchomości wyni-*



Plugi na ulicy Szerokiej.

Fot. W. Suchta

ka również z tradycji prawnej istniejącej w polskim ustawodawstwie. Od dawna bowiem obowiązek utrzymania czystości na własnej nieruchomości oraz na przylegającym do niej chodniku i części jezdni spoczywał na właścicielach nieruchomości. Trybunał Konstytucyjny dodał jeszcze coś, co warto wziąć pod uwagę szczególnie w roku wejścia do Unii Europejskiej: Podobne rozwiązania nakładające na właścicieli nieruchomości obowiązki w zakresie sprzątania części dróg i ulic obowiązują również w innych krajach europejskich.

Czy chodniki łatwiej czy trudniej odśnieżyć?

Moim zdaniem utrzymanie chodników jest dużo trudniejsze. Nie dość, że trzeba odśnieżyć to co spadło, to jeszcze śnieg pochodzący z odśnieżania drogi. Na chodnik wjechać może tylko mały i lekki ciągnik o niewielkiej mocy i musi sobie poradzić ze zwałami materiału, który przerzuciły ciągniki o mocy 100 koni mechanicznych. A tej zimy śnieg w ogóle nie zszedł. Topniał, lodowaciał, przybywało go, ale całkowicie nie stopniał. Coraz trudniej tę masę przerzucać. Przy minusowych temperaturach, śnieg jest dość lekki, ale kiedy próbowaliśmy zlikwidować chlapę, nie mieliśmy jej gdzie i czym przerzucić. Mamy na roztopy metalowe plugi, ale wtedy musimy działać bardzo powoli. Jeśli uszkodzimy chodnik, będziemy za to płacić. Znowu wracamy do pieniędzy. Możemy również śnieg wywozić, ale to kosztuje.

Przy roztopach chodzenie po kostki w mokrym śniegu i wodzie jest kosztowne. Nie dało by się czegoś z tym zrobić?

Staramy się jak możemy to likwidować, ale jest to naprawdę trudne przy ograniczonym budżecie. Wywoziliśmy śnieg z rynku i to samo można by zrobić na chodnikach. Po prostu wywieźć tę bandę między drogą a chodnikiem i wtedy topniejąca masa spływałaby do kraterów ściekowych, ale koszty... W pewnych sytuacjach nie da się wygrać z naturą. Czasem opady marnują całą naszą pracę. Ludzie dzwonią zdenerwowani, bo przyzwyczaili się do tego, że o 7 rano jest odśnieżone i mogą swobodnie wyjechać z domu. I zazwyczaj tak mają, bo kiedy śnieg pada od godz. 8 wieczorem do godz. 3 w nocy, to nie ma problemu. Jeździmy od godz. 1, całą noc i rano Ustroniu jest odśnieżone. Kiedy nie trzeba odśnieżać, tylko posypywać, to wyjeżdżamy około godz. 4. Ale jak zacznie padać nad ranem, to cała praca idzie na marne, a ja nie wiem, jak się tłumaczyć, kiedy pytają, co robiliśmy przez noc. Na szczęście ci, którzy mnie znają, wiedzą, że poważnie podchodzę do swoich obowiązków.

Jak układa się współpraca z pracownikami Urzędu Miasta nadzorującymi odśnieżanie, strażą miejską?

Bardzo dobrze. W tak zwanym „Operacie organizacyjnym utrzymania zimowego drogi” jest zapisane, że do nadzorowania akcji zimowej powołano Miejski Zespół Koordynacyjny w składzie: Ireneusz Szarzec, przewodniczący, Jolanta Krajewska-Gojny, zastępca przewodniczącego oraz



Jakoś trzeba się pozbyć nadmiaru śniegu.

Fot. W. Suchta

członkowie: Andrzej Siemiński, Teresa Januszczyńska, Ireneusz Staniek, Janina Korcz z Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami UM. Ten zespół kontroluje akcję zimową. Spotykamy się codziennie rano, zawsze są jakieś uwagi, które od razu uwzględniamy. Ja chciałbym robić więcej, zespół stara się oszczędnie gospodarować pieniędzmi. Nie łatwo to pogodzić. Naprawdę wolalibyśmy, żeby ludzie do mnie nie dzwonili z pretensjami, uwagami. Tylko podczas rozmowy z panią, odbierałem telefon trzy razy. Chciałbym dodać, że bardzo dobrze współpracuje się z Komisariatem Policji w Ustroniu, który informuje nas, gdzie jest niebezpiecznie na drodze, gdzie trzeba posypać. Robią to jeszcze zanim dojdzie do kolizji i staramy się zaraz poprawić stan nawierzchni.

Które drogi posypuje się solą?

Są wyznaczone odcinki, uznane za niebezpieczne, które muszą być posypywane solą. Światła na pewno muszą być posolone, bo nie można dopuścić nawet do minimalnego zalodzenia. Głównie tam, gdzie jest duży ruch, na przykład na rondach, niektórych skrzyżowaniach, na drodze na Zawodzie, jak my to mówimy „pod murem”. Tu chodzi o dojazd do szpitala, sanatoriów, całej dzielnicy wczasowo-leczniczej. Oprócz tego, w wyjątkowych przypadkach, zwracam się o wyrażenie zgody na posypanie solą innych odcinków. Chodzi o miejsca oblodzone, gdzie nie ma sensu sypać żużlu. Reszta dróg utrzymywana jest na białą i posypywana żużlem.

Co jest najtrudniejsze w odśnieżaniu?

Roztopy. Mamy plugi metalowe, które podpatrzyliśmy w Czechach. Bardzo dobrze się sprawdzają, ale nie nadają się na osiedla, bo z dróg wystają kratki ściekowe. Ostatnio na osiedlu generałów kierowca wyrwał całą studzienkę i zniszczył plug. Gdyby kratki kanalizacyjne były na równi z nawierzchnią lub niżej, nie byłoby problemu. Na głównych drogach jeżdżą

właśnie te plugi i sprawnie ściągają śnieg. Czy obserwuje pan jakiś postęp w technice odśnieżania, czy jest to ciągle ten sam problem - trzeba mechanicznie odsunąć śnieg, ewentualnie wywieźć i drogę posypać?

Cały czas próbujemy czegoś nowego, wprowadzamy nowe elementy. Całą akcję zimową prowadzimy za pomocą dziewięciu ciągników o mocy od 70 do 100 KM, jednego do 70 KM, którego używamy na mniejszych placach, dwóch mikrociągników do chodników, dmuchawy wirnikowej do chodników, trzech przystawek zakładanych na ciągnik i pięciu plugów metalowych, którymi zdieramy śnieg podczas roztopów.

Ile pali największy ciągnik?

Powyżej 10 litrów ropy na godzinę. Dwa lub, przy większych opadach, trzy razy w tygodniu kupuję paliwo za średnio 3.000 złotych jednorazowo.

Wspomniał pan, że tej zimy brakło nawet materiału do posypywania nawierzchni. Czy teraz jest wszystko czego potrzeba?

To był chwilowy brak soli. Materiałów do posypywania dróg używa się znacznie więcej niż w ubiegłych latach. Podczas tegorocznej zimy robi się to właściwie non stop. W zeszłym roku dwie doby w ciągu miesiąca odbieraliśmy żużel z elektrociepłowni z Cieszyna i to wystarczało. W tym roku są to trzy doby na miesiąc, za każdym razem około 200 ton. Przy takich opadach jak dziś (27.02), na posypywanie dróg w Ustroniu zużywamy około 40 ton żużlu dziennie.

Kiedy skończy się zima według pana informacji?

Słucham chyba wszystkich prognoz pogody i być może jest to rozmowa na koniec sezonu. Z tego co słyszałem, meteorolodzy twierdzą, że zima potrwa do połowy marca.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

SUPER FERIE

Organizowane przez Fundację „Życie i Misja” z Ustronia „Super Ferie” trwały trzy dni, od trzech do czterech godzin dziennie. W zajęciach uczestniczyło od 37 w pierwszy, do prawie 50 dzieci w ostatnim dniu. W spotkaniach wzięły udział dzieci z Ustronia, Wisły, Bażanowic, Drogomyśla i Cieszyna, a nawet z Warszawy. „Super Ferie” odbyły się w ramach cyklicznych spotkań „Klubu Młodych Odkrywców”.

- Pierwsze spotkania z tego cyklu odbyły się jesienią zeszłego roku - poinformował Wacław Bylok z Fundacji „Życie i Misja”. - To wielogodzinne zajęcia, podczas których młodzież może uczestniczyć w warsztatach twórczych oraz spędzić czas przy różnych grach i zabawach. Zawsze odbywa się również krótka lekcja biblijna. Tematyka zajęć kształtuje w dzieciach poczucie akceptacji, miłości i tolerancji o podłożu chrześcijańskim.

- Wczoraj byłem na warsztatach tworzenia muzyki na komputerze - stwierdził Bartek z Cieszyna. - Gram na skrzypcach i interesuję się muzyką oraz komputerami, dlatego te warsztaty bardzo mi się spodobaly.

- Zajęcia były prowadzone przez młodzież skupioną w klubie młodzieżowym w Ustroniu - mówił W. Bylok. - Odbyły się warsztaty wokalne-muzyczno-językowe, instrumentów niezwykłych, rapowania, tworzenia muzyki na komputerze, plastyczne i origami.



Warsztaty wokalne-muzyczno-językowe.

Fot. A. Gadomska

Równolegle odbywały się zajęcia na trzy lub cztery tematy, więc młodzież dzieliła się między poszczególne grupy.

- W ostatnim dniu wyświetliliśmy film „Jezus” dla dzieci i młodzieży - powiedział W. Bylok. - Film ten przedstawia życie Jezusa widziane oczami dzieci, które się z nim zetknęły. Podczas „Super Ferie” za pomocą pantomimy przedstawialiśmy bardzo krótkie lekcje biblijne. Wiele się mówi, że młodzież jest obecnie bardzo trudna. Tymczasem dzieci, które przychodziły podczas ferii do Fundacji podczas turniejów współzawodniczyły w atmosferze zdrowej rywalizacji, zarazem wspierały się wzajemnie. W czasie projekcji filmu na sali panowała cisza jak makiem zasiał. Uczestnicy warsztatów przyjmowali chętnie wszelkie rady i wskazówki ze strony prowadzących. Jest w tym na pewno również zasługa młodych liderów, którzy potrafili nawiązać z dziećmi przyjazny kontakt. Młodzi wolontariusze prowadzący zajęcia to osoby niepijące, niepalące, które chcą zrobić coś pożytecznego dla swoich rówieśników. Myślę też, że chcą dzielić się nadzieją i poczuciem akceptacji z tymi, którzy tego potrzebują.

Ponieważ w budynku Fundacji są lotki, stół do ping-ponga i piłkarzyki, był również czas na gry i zabawy. Dzieci uczestniczyły w turniejach, w których udział nagradzany był dyplomami.

Codziennie sponsorzy uprzyjemniiali dzieciom udział w zajęciach. Dzięki szczodrości kilku firm dzieci spędzające czas wesoło i twórczo pod dachem Fundacji, poza licznymi atrakcjami, miały również darmowe poczęstunki: ciasto, drożdżówki i lody. Tym firmom należą się serdeczne podziękowania. Były to z Ustronia: Coctail Bar „Delicje”, „Bank Śląski”, Zakład Cu-



W przerwie można było uraczyć się pysznym kołoczem. Fot. Fundacja „Życie i Misja”; z Wisły: piekarnia „U Troszoka” oraz piekarnia Krystyny Szturc i Pawła Czyża.

- „Super Ferie” przerosły nasze oczekiwania pod wieloma względami - podsumował W. Bylok. - Przede wszystkim wzięło w nich udział sporo dzieci. Poza tym niezwykle ważną była panująca podczas zajęć miła atmosfera. Jej zasługą był na pewno fakt, że dzieci nie chciały wracać do domu i pytały, czy mogą zostać dłużej. Na pewno warto byłoby zorganizować wkrótce podobne spotkania.

Pozostaje mieć nadzieję, że tak właśnie będzie.

(ag)

Burmistrz Miasta Ustronia informuje,
że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej
w Gliwicach administrator potoków Dobka,
Jaszowiec i Gościradowiec zamierza
w bieżącym roku przystąpić do remontu
regulacji w/w potoków. W związku z tym
przedstawiciel Regionalnego Zarządu
Gospodarki Wodnej Gliwice będzie pełnił dyżur
w Urzędzie Miasta Ustronia w dniu 9 marca 2004
roku w godzinach od 14.00 do 16.00 pok. 25
i udzielał informacji w powyższych sprawach.



ZAPRASZAMY do nowo otwartej

drogerii

Ustronia, ul. M. Konopnickiej 11 c

☐ miła obsługa

☐ duży wybór kosmetyków

☐ niskie ceny

☐ codziennie pokaz makijażu

Godziny otwarcia: pn-pt 9.00 - 19.00
sobota 9.00 - 14.00

Nowo otwarta PIZZERIA

Ustronia, ul. M. Konopnickiej 13 D



PROMOCJE ! Tel. 854 55 47

Przy zamówieniu:

40 zł = napój gratis (1 litr)

60 zł = napój gratis (2 litry)

100 zł = średnia pizza + napój gratis

**DOWÓZ
GRATIS!**

w godz. od 11.00 - 14.00
rabat 10%

KUPON
Przy zamówieniu jednej pizzy
z kuponem
drugie taka sama
za połowę ceny

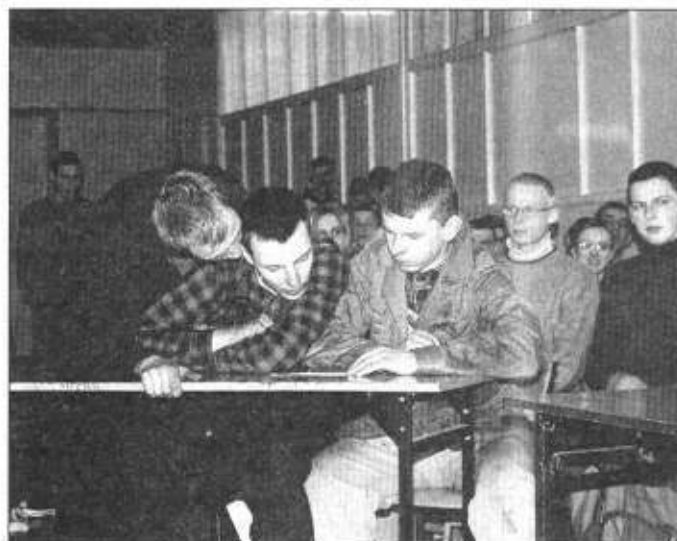
KONKURS Z HUMOREM

W środę, 11 lutego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu lekcje trwały tylko do godz. 10.40. Potem uczniowie łączyli przyjemne z pożytecznym podczas konkursu wiedzy ogólnej. Cała szkolna brat spotkała się holi na pierwszym piętrze aby kibicować swoim reprezentantom. Odpowiadali na pytania w kategoriach związanych z nauczaniem przedmiotami np. matematyką, biologią ale też z wiedzy o Uni Europejskiej, szeroko rozumianej kultury i sportu.

Każda klasa zgłosiła trzyosobową drużynę, która rywalizowała na zbliżonych do teleturniejowych zasadach. Wybierano kategorię i numer pytania, przy czym określoną kategorię można było wybrać tylko raz. Zaczęło się oczywiście od sportu. Uczniowie prawidłowo wskazali najcięższego z trójki judoków: Nastula, Legień, Kubacki, ale błędnie podali nazwisko Polaka, który przebiegł 200 m poniżej 20 sekund. Długo myśleli czy oddychanie komórkowe obejmuje: a) glikolizę, b) cykl Krebsa, c) łańcuch oddechowy czy d) glikolizę, cykl Krebsa i łańcuch oddechowy... i nie wymyśleli, ale wiedzieli, że po powrocie z podróży kosmicznej astronauta będzie młodszy od swego brata bliźniaka, który żył spokojnie na Ziemi.

Klasy aplauzem nagradzały udane odpowiedzi swoich reprezentantów, zwłaszcza że mieli okazję sami zastanawiać się nad pytaniami wyświetlanymi na ekranie telewizora. Cały konkurs obserwowali nauczyciele, a wśród nich autorzy pytań. Prowadzący **Piotr Kaczmarzyk**, pomysłodawca i organizator konkursu, zwracał się z pytaniami również do pedagogów, ale solidarnie unikali odpowiedzi.

W eliminacjach 5 klas udzieliło bezbłędnych odpowiedzi, a do finału mogły przejść tylko trzy. Dogrywka polegała na opowiedzeniu dowcipu, który oceniali dyrektor **Henryk Bujok** oraz nauczycielki: **Grażyna Kośmider** i **Aleksandra Kozieł**. Ostatecznie o zwycięstwo rywalizowały tylko klasy z technikum: 1a, 2b, 4. Wygrali najmłodsi: **Grzegorz Chudyk**, **Grzegorz Czyż** i **Damian Polok**. Nagrodę w postaci dofinansowania do wycieczki



Uczniowie przyszli na konkurs wprost z warsztatów. Fot. M. Niemiec

skonsumuje cała klasa. Cała zabawa trwała do 13, a ci którzy chcieli zająć strategiczne miejsca stojące przy samym wyjściu, poproszeni zostali na wstępie o zajęcie pierwszych, jak zwykle pustych miejsc. Musieli dotrwać do samego końca.

Natomiast nie było problemu z zatrzymaniem młodzieży na piątkowej dyskotekce, zorganizowanej z okazji walentynek. Przygotowali ją uczniowie 4 klasy technikum: **Krzysztof Cieślak** i **Dariusz Dragon**. Zapewnili profesjonalną ochronę imprezy, którą zajęli się, oprócz organizatorów: **Janusz Madzia** i **Sebastian Mojeściak**. DJ **Mariusz Mojeściak** znakomicie sprawdził się w roli, o czym świadczył zapełniony parkiet. Uczniowie bawili się w sali gimnastycznej przy ul. Daszyńskiego od 17.00 do 21.30. Nie dość, że bawili się grzecznie, to jeszcze wszystko ładnie posprzątał, co zostało docenione przez opiekujących się młodzieżą nauczycieli. (mn)

Cisownickie zapiski

KSIĄŻĘ NA RÓWNICY

W Archiwum Książąt Pszczyńskich pod sygnaturą 856-887 znajduje się zespół interesujących dzienników ks. Ludwiga Anhalt-Koethen, księcia pszczyńskiego w latach 1830-1841. Jest to od dwudziestu lat znana postać, od opublikowania jego opisu wejścia w 1810 r. na Baranią Górę pod przewodnictwem wiślan Szarza i Wałacha, co obecnie cytują wszystkie przewodniki turystyczne.

Ale mało znany jest fakt, że cztery lata wcześniej książę – wielki miłośnik muzyki, podróży i wypraw górskich – w wieku 23 lat przyjechał do Ustronia i wszedł na Równicę. Jest to prawdopodobnie pierwszy opis zdobycia tej góry, co się działo przed niemal 200 laty:

„Środa, 9 (sierpnia 1806). Rano o godzinie 7 pojechałem sam z Franciszkiem do Ustronia. Droga wiodła mnie cesarską szosą do Skoczowa, gdzie przed miastem jedzie się w lewo i przez wspaniałe doliny do Ustronia. Zajeżdżałem do naprawdę pięknie zbudowanej gospody i kazałem sobie podać jedzenie. W tym czasie złożył mi wizytę starosta z Cieszyna. Jeszcze przed jedzeniem obejrzałem wieś i kuźnicę. Około godziny 12 wszedłem na jedną z wyższych gór w okolicy. Położona jest na lewo od wsi, nazywa się Równica (Flache Berg) i leży naprzeciw Wielkiej Czantorii. Spiekota była straszna, a góra jest bardzo stroma i na pewno tak wysoka jak Szyndzielnia¹⁾, więc tym trudniej szła mi wspinaczka. Na górze zostałem wynagrodzony za moje trudy, bo widok na cudowną dolinę, kędy leży Ustron i dalej Wisła – tę dolinę przecina rzeka Wisła, która wprawdzie wypływa niedaleko stąd, lecz już się prezentuje okazale – jest iście boski i trudno mi sobie przypomnieć podobny widok. Po drugiej stronie góry jest wspaniała panorama na kraj i bardzo dobrze widać Pszczyne. Równica jest szczególnie urocza dlatego, że od samego wierzchołka jest porośnięta najpiękniejszym lasem liściastym. Nadzwyczaj osobliwe jest to, iż na tej wysokiej górze, prawie pod

samym szczytem, mieszkają ludzie posiadający naprawdę ładne domy i bardzo piękne ogródki. Owiec i kóz pasących się na tej górze w bardzo wielkiej ilości nie widziałem, ponieważ byłem mocno zmęczony a miałem do nich jeszcze dość daleko. Na dół zszedłem o wiele bardziej stromą ścieżką niż droga do góry, wszedłem o pół do 4 byłem znowu w Ustroniu. Zaraz kazałem zaprząć i jechać dalej, gdyż od intensywnego ruchu stałem się dosyć głodny, tak więc zajeżdżałem do gospody koło Skoczowa, gdzie zaspokoiliem głód chlebem z masłem i wódką. Stamtąd pojechałem bardzo szybko cesarską szosą, pomimo że od wojny²⁾ jest dosyć kiepska, i wiele uciechy sprawiało mi oglądanie ogromnej liczby pojazdów mijanych po drodze. Aczkolwiek tego dnia przebyłem 8 mil, przed 8 byłem znowu w kamienicy”.

1. Książę się mylił, Równica ma 885, a Szyndzielnia 1026 m.
2. Wojny Napoleońskiej w 1805 r.



Schronisko na Równicy zimą.

Fot. W. Suchta

DAMSKIE USTA-A

Marzec to nie tylko miesiąc wiosennej nadziei i ciepła, ale też czas spektakli teatralnych w MDK „Prażakówka”. W tym roku będą to damskie USTA, bowiem w trzech spektaklach wystąpią same panie: Emilia Krakowska, Anna Seniuk z Zofią Saretok i Joanna Zółkowska.

W sobotę, 27 marca o godz. 19.00 proponuję Państwu znakomitą komedię „Wakacjuska” w wykonaniu Emilii Krakowskiej (niezapomniana Jagna w „Chłopach”, Malina w „Brzezynie” czy Gabrysia z serialu „Na dobre i na złe”). Sztuka oparta na podstawie polonijnego bestsellera Zofii Mierzyńskiej to historia kobiety, która wyjeżdża do mitycznej, mlekiem i miodem płynącej Ameryki, by zarobiwszy łatwo i przyjemnie pieniądze powrócić do kraju w glorii chwały. Niestety rzeczywistość okazuje się bardziej skomplikowana, a wyprawa nie tyle dochodowa i kształcąca, co stresująca i kosztowna. Spektakl przeznaczony jest dla widzów dorosłych. Po spektaklu zapraszam wszystkich na spotkanie z Emilią Krakowską przy herbatce Bio-Active głównego sponsora przedstawienia.

W poniedziałek 29 marca o godz. 19.00 naszymi gośćmi będą Anna Seniuk i Zofia Saretok. Komediadramat „Pierwsza młodość” to sztuka psychologiczna, nasycona sceptycznym dowcipem i poetycką – choć nie pozbawioną humoru – refleksją. Oto dwie starsze panie, osoby różniące się pod każdym względem, ruszają w wielką podróż ku nieznanym, wspaniałym miastom i egzotycznym wyspom. Podróż ta jest manifestacją niezależności, godności i nigdy nie ginącej ludzkiej nadziei – a czy odbywa się naprawdę, czy ma wymiar metaforyczny – o tym przekonają się Państwo uczestnicząc w spektaklu. Sztuka powstała na kanwie literatury Christiana Giudicelliego, romantyka obdarzonego poczuciem humoru i satyrycznym talentem i przejęła cechy swojego twórcy.

W środę 31 marca o godz. 19.00 na scenie MDK zobaczyć możemy znakomitą Joannę Zółkowską (Annę Surmacz z serialu „Klan” *absolutnie*) w spektaklu „Dziennik Panny Służącej”. Tytułowa Celestyna chce być panią. Jest wyrachowana, przebiegła i złośliwa. Wyśmiewa podły świat, w którym żyje, obnaża go i wyszydza. Potem, gdy zostaje panią, robi się jeszcze gorsza. Ma swój system wartości, ale tylko po to, by naginać go dla własnych korzyści. Sztuka jest stale aktualna, opowiada o sile pieniądza i urokach władzy, o podwójnej moralności i o tym, że wszystko jest na sprzedaż, a cel uświęca środki. Opowiada w sposób dowcipny, błyskotliwy, czasem kokieterijny. Bo takie jest życie...

Doskonała obsada wszystkich trzech spektakli daje gwarancję dobrego ich poziomu, a przyjsie na USTA 2004 będzie dla Państwa – jak sądzę – prawdziwą przyjemnością. Bilety i karnety są już do kupienia w sekretariacie MDK „Prażakówka” w Ustroniu, tel. 854 29 06 oraz w Informacji Turystycznej na rynku.

Zapraszam gorąco do udziału w szóstych już Ustrońskich Spotkaniach Teatralnych
Barbara Nawrotek-Żmijewska



Zasypano leśne drogi.

Fot. W. Suchta



Na placu „Inżbudu”.

Fot. W. Suchta

RAJD W ŚNIEGU

W niedzielę 29 lutego rozegrano Konkursową Jazdę Samochodem zorganizowaną przez Automobilklub Cieszyński. Dyrektorem imprezy był ustroniak **Leszek Kąkol**.

Konkursowa Jazda Samochodem to pierwsze kroki kandydatów na rajdowców. Tu zdobywa się pierwsze punkty uprawniające do zdobycia licencji. Startują kierowcy nie posiadający żadnych licencji sportów samochodowych.

- **Trochę zaskoczyły nas opady śniegu** - mówi L. Kąkol. - **Przy objeździe trasy w sobotę wydawało się, że nie trzeba będzie interweniować. W niedzielę rano leżało już tyle śniegu, że musiałem szukać pługów do odśnieżenia, a wiadomo, jak pada to pługi jeżdżą i trudno je znaleźć. W końcu znalazłem, zadzwoniłem do pana Górnioka, który zgodził się na odśnieżenie placu. O godz. 7.30 mogliśmy więc rozpoczynać imprezę w normalnych warunkach.**

Trasę wytyczono z placu Inżbudu, gdzie odbywała się pierwsza próba sportowa, do Skoczowa na skład celny Cywka-Trans (druga próba), na parking przed Sparem w Hermanicach (trzecia próba), ponownie przez ul. Sportową na plac Inżbudu, po czym po raz drugi należało przejechać trasę. W sumie trasa miała 68 km. Organizatorzy obliczyli średnią prędkość na 28 km na godz.

Wyniki: klasa 1 (maluchy): 1. **Krzysztof Cieślak i Zbigniew Cieślak**, 2. **Patryk Juranek i Adam Ożaist**, 3. **Andrzej Kobielski i Łukasz Krysta**, klasa 2 (pojemność do 903 cm³): 1. **Lech Ślebioda i Adrian Zabraniak**, 2. **Paweł Koziół i Kamil Cinal**, 3. **Piotr Zieliński i Tomasz Piszczek**, klasa 3 (pojemność do 1300 cm³): 1. **Adam Szczypka i Tomasz Drobnik**, 2. **Jarosław Szeja i Szymon Moskała**, 3. **Przemysław Paszek i Mateusz Brzeziński**, klasa 4 (pojemność do 1600 cm³): 1. **Miłosz Głajcar i Rafał Grzybowski**, 2. **Bogdan Sztwierzniak i Natalia Holeksa**, 3. **Marcin Frycz i Marcin Szeja**, klasa 5 (pojemność powyżej 1600 cm³): 1. **Arkadiusz Przybylski i Wojciech Przybylski**.

Nagrody najlepszym wręczali L. Kąkol i prezes Automobilklubu do spraw organizacyjnych **Stanisław Wiselka**.

Po zakończeniu Konkursowej Jazdy Samochodem główny organizator L. Kąkol powiedział:

- **Kierowcy radzili sobie w tych warunkach na ogół dobrze. Nie było wypadków, kolizji. Podczas prób sportowych jeździli bez kolców czego zabraniają przepisy, więc trochę się poślizgali. Przede wszystkim było bezpiecznie. Samochody jechały wolno. Gdy zdarzało się wjechać w głębszy śnieg, pilot musiał wysiadać i samochód wypychać. Śnieg padał do samego końca i trochę zabawy było. Z zawodów jestem zadowolony. Zgłosiło się 61 załóg, 60 wystartowało, do mety dojechało 57. Frekwencja dobra zważywszy, że z roku na rok maleje. Do pierwszych KSJ zgłaszało się ponad sto załóg. Były to inne czasy, a społeczeństwo bogatsze. Na naszym terenie była to pierwsza impreza KSJ w tym roku. Chciałbym podziękować za użyczenie placów Inżbudowi, RSP Jelenica i panu Cywce ze Skoczowa. Uwag do imprezy nie miała weryfikująca nas komisja sportowa.**

Wojciech Suchta

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, **tel. kontaktowy:** 0 601 516854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży:

komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 sala nr 2

gimnastyka lecznicza - pon. i czw. - 19.00-20.00 sala nr 7

- śr. i pt. - 9.00-10.00 sala nr 7

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego: nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Zw. Inwalidów Wojennych i Byłych Więźniów Politycznych

II i IV wtorek miesiąca 10.00-12.00 sala nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych - czwartek 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria

- próby wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - próby: wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

13.30 - 16.30 zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne,

- **wtorki:** Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

14.30 - 16.00 Zajęcia grupy najmłodszej (stałe),

- **piątki:** Zajęcia grupy najmłodszej (stałe)

13.00 - 14.30 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



W czasie ferii zimowych w „Prażakówce” przygotowano wiele atrakcyjnych zajęć. Uczestniczyły w nich chętnie dziewczęta z Manhattanu. Raz wracając zażyły sobie nawet zdjęcia do „Gazety Ustrońskiej”. „Ale żeby ukazało się na sto procent!” - zaznaczyły.
Fot. W. Suchta

12MD-OTOP

NOWO OTWARTY

Gabinet stomatologiczny

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B

(nad sklepem „CCC”)

tel. 854-14-89

- profilaktyka
- lakowanie i lakierowanie
- ekstrakcja w narkozie
- leczenie próchnicy w znieczuleniu
- stomatologia estetyczna
- korony i mosty porcelanowe
- wybielanie zębów
- protezy
- piaskowanie
- natychmiastowe
- ultradźwiękowe usuwanie
- akrylowe
- kamienia nazębnego
- bezkłamrowe na zasuwy
- implanty zębowe

Godziny przyjęć:

lek. stom. KHALIL NASSER

pon. 15.00-20.00

wt. 9.00-13.00

śr. 15.00-20.00

czw. 9.00-13.00

pt. 15.00-20.00

sob. 10.00-15.00

tel. kom: 0 609 091 560

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

pon. 8.30-12.30

wt. 15.00-20.00

śr. 8.30-12.30

czw. 15.00-20.00

pt. 8.30-12.30

sob. 10.00-15.00

tel. kom: 0 601 508 607



W tym sezonie nie brak śnieżnych czap...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe. 854-27-92.

Serwis RTV-SAT, Play Station I i II, przeróbki - Ripper; Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory. Ustron, Daszyńskiego 26, tel. 854-34-65, 0-605-311-548.

Nowo otwarta pracownia techniki dentystycznej poleca swoje usługi. Ustron, ul. Konopnickiej 17c. Tel. 0-603-781-423.

Lek. stomatolog Tomasz Studziński, zaprasza do nowo otwartego gabinetu stomatologicznego „Proto-Dent” - Ustron, ul. Daszyńskiego 12b (nad „CCC”), godz. przyjęć: pn., śr., pt. 8.30 - 12.30, wt., czw. 15.00 - 20.00, sob. 10.00-15.00; rejestracja telefoniczna w godzinach przyjęć: 0-601-508-607.

Oddam szczeniaki w dobre ręce. Tel. 854-35-92.

Przyjmę uczennię w zawodzie fryzjer. Tel. 854-54-29.

Do wynajęcia pomieszczenie przeznaczone na salon kosmetyczny. Tel. 0-608-814-922.

Do wynajęcia na ulicy Sikorskiego mieszkanie - dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 854-18-38 po 19.00.

PROMOCJA!
Zestawy Telewizji Cyfrowej
CENY OD 399 zł
za cały zestaw
Zapraszamy do sklepu
ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-34-65

DYŻURY APTEK

4-6.03 - apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
7-9.03 - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
10-12.03 - apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...i śnieżnych kaszkietów.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 6.03 godz. 16.00 „Śladami historii” - spotkanie z P. Korczem, historykiem i Z. Legierskim, kolekcjonerem militariów - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
- 9.03 godz. 9.00 Miejski Koncert Recytatorski dla szkół podstawowych - sala klubowa MDK „Prażakówka”
- 13.03 godz. 16.00 Koncert Charytatywny Fundacji św. Antoniego - prow. Józef Broda - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”

- 4.03 godz. 18.30 Pornografia - psych.-obyczaj. (15 l.) Polska
- godz. 20.15 Niebezpieczny umysł - obyczajowo-sensacyjny (15 l.) USA
- 5-11.03 godz. 18.15 Do diabła z miłością - kom. rom. (15 l.) USA
- godz. 20.00 Underworld - horror (15 l.) USA-Wlk. Brytania

USTRONSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z przedsiębiorcą Romanem Kubalą: Podatek nawet 45% nie jest wysoki. Nie o to chodzi. Ci, którzy chcą rozwijać firmy, muszą mieć jednak stosowne ulgi inwestycyjne. [...] Po co bezrobotnemu płacić przez rok. Nie lepiej gdyby państwo płaciło za stworzenie nowego miejsca pracy. A ten człowiek nie byłby demoralizowany, bo bezrobocie to też demoralizacja. O tym, że niewiele się w Polsce zmieniło przez ostatnie 10 lat niech świadczą inne wypowiedzi biznesmena: Ja muszę płacić wszystkie należności co do dnia, ze względu na odsetki, natomiast moi klienci często zalegają z płatnościami. Podatek płaci się od faktury, a nie od otrzymanych pieniędzy. Mimo bezrobocia nie mogę znaleźć ludzi do pracy z odpowiednimi kwalifikacjami. Ten rok jest bardzo zły do zaczynania działalności, gdyż rząd sam nie wie czego chce. Może nastąpić tyle zmian, że wszystkie założenia okażą się błędne. Jeżeli uda mi się kupić gdzieś w pobliżu działkę, to będę tu inwestował, w innym wypadku chyba w Czechach, gdzie są o wiele stabilniejsze przepisy.

...odbyło się spotkanie burmistrzów i wójtów ziemi cieszyńskiej, na którym starano się wypracować strategię wobec firmy „Landeko” z Włoch zajmującej się eksploatacją wysypiska odpadów w Jastrzębiu. [...] Mówiono także o możliwości wybudowania wspólnej stacji przeładunkowej, dzięki której można by obniżyć koszt dowozu śmieci do Jastrzębia.

Od jesieni ubiegłego roku w „Prażakówce” działa dyskoteka „Mirage 2000”. Spodobala się młodym ludziom i w weekendy tłumnie przybywają do Ustronia by się zabawić. Na temat zagrożeń, o których mówili mieszkańcy okolicznych domów i bloków komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Piotr Gawłowski powiedział m.in.: Drugie zagrożenie to częste szamotaniny nietrzeźwych młodzieńców na zewnątrz lokalu. Ponadto w rejonie osiedla Cieszyńskiego i wokół lokalu nasiliły się włamania do samochodów, kiosków, niszczenie mienia. Patrole policji pełniące służbę w tym rejonie stwierdzają zjawisko znacznego upojenia alkoholem młodych ludzi. O wypowiedź poprosiliśmy też Ryszarda Muma, właściciela dyskoteki. Oto fragment: „Prażakówka” działa od lat i zawsze samochody parkowały po obu stronach chodnika. Ludzie wychodzący z dyskoteki zachowują się podobnie jak kiedyś. Są wśród nich nietrzeźwi, zakłócający spokój i ci, którzy po prostu idą do domu.

(mn)



W sobotę grała młodzież.

Fot. W. Suchta

DZIESIĄTY TURNIEJ

28 i 29 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się X Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Miasta Ustronia. Tak jak w latach ubiegłych pierwszego dnia rywalizowała młodzież, drugiego dorośli. Turniej odbywał się zawsze w ostatni weekend ferii zimowych. W tym roku w ferie śniegu nie brakowało, więc frekwencja na turnieju była nieco skromniejsza. Mimo to na ośmiu stołach przez kilka godzin grano, walczono o każdą piłeczkę. Jako że umiejętności zawodników są zróżnicowane, postanowiono, by zawodnicy trenujący w klubach występowali w odrębnych grupach. Wszystko odbywało się pod czujnym okiem sędziego głównego **Jerzego Chojnackiego**. Wiele zawodników dopingowali rodzice, rodzeństwo, koledzy. Najlepszym młodym pingpongistą dyplomy i nagrody wręczyli prezes TRS „Siła” **Andrzej Georg** i organizator, szef sekcji tenisa stołowego TRS „Siła” **Kazimierz Heczko**.

Drugiego dnia grali seniorzy. Ponownie, już ósmy raz wygrał **Andrzej Buchta**. Najpierw był najlepszy w kategorii seniorów, by później wygrać decydujący pojedynek z mistrzem weteranów



Mecz finałowy: K. Kralczyński - A. Buchta.

Fot. W. Suchta

Zdzisławem Dziendzielem. Stawką były ufundowane przez Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” Romana Macury wczasy we Włoszech. Choć walki o wczasy nie brakło, pewnie wygrał A. Buchta. Nagrody i dyplomy wręczał burmistrz **Ireneusz Szarżec**, który dziękując za sportową walkę wyraził jednocześnie nadzieję, że za rok turniej odbędzie się ponownie.

Wyniki: dziewczęta: 1. **Sylwia Mynarska** (G-1 Ustroń), 2. **Agnieszka Frydel** (SP-1 Ustroń), 3. **Aleksandra Niemczyk** (SP-6 Ustroń), seniorki: 1. **Jolanta Szajter** (Hażlach), 2. **Irena Krupa** (Hażlach), 3. **Małgorzata Lasota** (TRS „Siła” Ustroń), juniorzy zrzeszeni: 1. **Łukasz Wantuła**, 2. **Grzegorz Ignatiuk**, 3. **Mateusz Bogacz** (wszyscy SP-1 Skoczów), juniorzy młodszy: 1. **Robert Buczkowski** (Bystra), 2. **Michał Czyż** (SP-2 Ustroń), 3. **Adrian Wróblewski** (Skoczów), juniorzy starszy: 1. **Łukasz Sztwiertnia** (G-1 Ustroń), 2. **Grzegorz Matuszek** (G-1 Ustroń), 3. **Patrycjusz Gruca** (G-1 Wiśła), seniorzy: 1. **Andrzej Buchta** (TRS „Siła” Ustroń), 2. **Kornel Kralczyński** (Bielsko-Biała), 3. **Piotr Pietrzak** (Skoczów), weterani: 1. **Zdzisław Dziendziel** (Bielsko-Biała), 2. **Roman Bardzik** (Skoczów), 3. **Henryk Pietrzak** (Skoczów). W kategorii wiekowej weteranów dobre szóste miejsce zajął organizator K. Heczko reprezentujący TRS „Siła” Ustroń.



Jedną z nagród był Ustroniaczek. K. Heczko wręcza go zwycięzcy Turnieju A. Buchcie.

Fot. W. Suchta

W sumie w dwudniowych pingpongowych zmaganiach uczestniczyło 102 zawodników, w tym 53 osoby z Ustronia.

Turniej zorganizowało Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” w Ustroniu przy współpracy z Urzędem Miasta w Ustroniu, Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Starostwem Powiatowym, Szkołą Podstawową nr 2. Turniej sponsorowali: BUT „Ustronianka” oraz firmy Graf, Offset Druk, Galeria na Gojach, Słonecznik, Avicold. (ws)

MISTRZOWIE SŁOWACJI

W ostatni weekend na stoku Wielkiej Raczy po stronie słowackiej odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Słowacji w Snowboardzie. Startowali zawodnicy ze Słowacji, Polski, Czech, Ukrainy, kilku zawodników z państw alpejskich. W sobotę rozgrywano slalom równoległy seniorów, który zdominowali snowboardziści Kuźni Ustron **Piotr Pinkas** i **Marcin Szeja**. W eliminacjach P. Pinkas miał 5 czas, M. Szeja 13. Następnie w kolejnych przejazdach bezdyskusyjnie wygrywali ze swymi przeciwnikami. W półfinale M. Szeja spotyka się z najlepszym Słowakiem, natomiast P. Pinkas z najlepszym Czechem. Obaj wygrywają i w finale Mistrzostw Słowacji spotykają się dwaj zawodnicy Kuźni. Wygrywa P. Pinkas będący w obu przejazdach lepszy od M. Szei o 0,13 sekundy.

- W slalomie tyczki są bliżej rozstawione i w tej konkurencji lepiej się czuje Piotr, natomiast Marcin jest lepszy w gigantcie. Podobnie było na Mistrzostwach Polski, gdzie Piotr zdobył złoto w slalomie, natomiast Marcin złoto w gigantcie - mówi kierownik sekcji sportów zimowych KS Kuźnia **Andrzej Szeja**. Mamy więc w Ustroniu mistrza i wicemistrza Słowacji. (ws)

Pizzeria „CAPRI”
Ustron, ul. Traugutta 4
tel. 854-38-60
zapraszamy
codziennie
dowóz gratis

KSERO GR USTRON, Ogródowa 9A
tel. (033) 8543640
8513869
Rok założenia 1989 www.kserograf.com.pl

- REGENERACJA CARTRIDGÓW HP
- TUSZE DO DRUKAREK
- URZĄDZENIA BIUROWE
- WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
- KSERO KOLOR I A0

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ-SERWIS-WYNAJEM



Podium z Koziołkiem Matółkiem. Na najwyższym stopniu z nr 60 K. Wąsek, poniżej stoi B. Pawelska. Fot. W. Suchta

NA PODIUM KOZIOŁKA

W popularnych zawodach Koziołka Matółka w Zakopanem, traktowanych przez wielu jako mistrzostwa Polski najmłodszych, bardzo dobrze spisali się zawodnicy „Ustronianki”. W slalomie gigancie roczników 1996 wśród dziewczynek zwyciężyła **Katarzyna Wąsek**, 15 miejsce zajęła **Beata Pawelska**. Wśród chłopców rocznika 1999 **Paweł Wąsek** zajął drugie miejsce, a w roczniku 1995 **Dawid Gańczarczyk** był 5. Rozgrywano także konkurencje skoków i tu też zwyciężyła K. Wąsek, czwarta była B. Pawelska, natomiast wśród chłopców trzecie miejsce zajął P. Wąsek. Młodych narciarzy Ustronianki trenuje Mieczysław Wójcik. (ws)

Już 11 marca odbędzie się kolejne spotkanie członków i sympatyków ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego, jak zwykle o 17.00 w ROEE „Leśnik” w Jaszowcu. Tym razem gośćmi zebranych będą dr Janina Sokółowska i Halina Kacprzak z Miejskiego Koła PKE w Gliwicach, które przedstawią temat „Rolnictwo ekologiczne kolejną szansą dla rozwoju regionu”. (ag)

POZIOMO: 1) kręcone włosy, 4) pod drzwiami chaty, 6) instrument Wojskiego, 8) ekstra miejsce w teatrze, 9) matka chrzestna, 10) miasto belgijskie, 11) pies z kreskówki, 12) ciarki na plecach, 13) atrybut rycerza, 14) twarz, facjata, 15) śpiewał „Dziwny jest ten świat”, 16) łączą części ubrania, 17) wyspa jak wulkan gorąca, 18) golizna na płótnie, 19) walka gigantów na macie, 20) z nutami.

PIONOWO: 1) amatorka medykamentów, 2) element, składnik, 3) lodowe szpice, 4) łąka do wypasu, 5) zasłona bokserka, 6) ogół bydła domowego, 7) kuzynka ortografii, 11) greckie miasto portowe, 13) w niej kangurek.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 12 marca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6

GDZIE TA ZIMA?

Nagrodę 30 zł otrzymuje otrzymuje **ALINA CZYŻ, Ustroń, os. Manhattan 10/56**. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie ludeczku

Byliście lato w muzeum na urodzinach naszej poetki Wandy Midrowej? Tóż nie wiedzieliście, że mo losimdziesiątke? Spotałach przocielke łóńskiego tydnia i prawda, że gańba jóm było tam iś, dy tam jyny sami ważni szli. To nima prawda, bo kaj kogo żech tam widziła. Nó, prawda wszyscy chyntni by sie nie pomieścili, bo je tam kapke ciasno, ale nacisło sie ludzi do tej sali isto z półdrugu stówki. Tóż my siedzieli aji na ławkach, bo norodu było moc jak mało kiedy, boch już też była w muzeum na inszych imprezach, to nejwyżij stówka ludzi sie przismyczyła, a tu tak moc znomych przisziło na urodziny Midrowej, dyć przeca wszyscy te poetke majóm radzi.

„Równica” śpiywała przeszumnie, a jak zaś tyn wszystkim znómy dyrygint orkiestry dyntej Kuźni, a chłop łód tej poetki razym ze synami grać zaczął, to sie człowiekowi tańczyć zachciało, bo taki piękne szlagiery grali. Tóż lezka w łoku mi sie zakryncila jak żech se młodość spómniła. Dyć przeca jo z mojim chłopym sie poznała na festynie kaj przigrywała ta orkiestra. Kapelmistrz mo już też isto losimdziesiątke na karku, ale sie dierży jako tako.

Nó, a ta Wandeczka naszo poetka, dycki pogodno i uśmiychnióno. Móm jóm strasznuć rada i jak w chatupie porobiym wszelijaki piloby, to se siednym i pore jejich wierszy przeczytóm. Dycki sie při tym popłaczym, bo sóm ty wiersze doista przesumne, a łopisane je tam samo żywobyci.

Tóż dierż sie zdrowo naszo przyszykowno poetko, aspón sto roków Ci życzymy, a pisz jeszcze moc, coby my zaś mieli co czytać. **Milka**

MILITARIA W MUZEUM

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zaprasza wszystkich zainteresowanych sprawami wojskowymi oraz tematyką I i II wojny światowej na spotkanie z **Przemysławem Korczem**, który opracowywał problematykę wojskową do „Kalendarza Ustronńskiego” oraz **Zbigniewem Legierskim**, kolekcjonerem, który zaprezentuje swoje zbiory militariów i pamiątek po żołnierzach.

Spotkanie odbędzie się w Muzeum w sobotę 6 marca o godz. 16.00.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł
1	2	3	4	5	6	7
		8				
9			1		10	
		11		4		
12					13	7
9			14		2	
15			5	10		16
				17		
18			19	3		20

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 27.02.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 5.03.2004 r.